

Dotknij gdzie chcesz

Peja

Nie bój się dot dotknij gdzie chcesz...

Która miauczy, chciałaś kurwo pomarańczy
Myślisz: zagram on zatańczy motyw z braniem do paszczy
Przyświeci i leci myśli zbajerzy, podnieci
A my jak małe dzieci kurwa będziemy się cieszyć
Mam być muchą na ten lep, na wodzy trzymać ster
Ja pierdole twój grzech, jedna miłość wiec fair
Bez afer, kompleksów, czasów wyszumiania, płoszków
Bycie sprawną jednostką do konkretów przejść ostro
W nieskończoność powtarzam nie chcę być na twe usługi
Bo mimo wszystko wiem, że każdy lubi bugi
Ej Sykku wiesz, ja lubię to też, ale nie jak ten cieć- kumpel Scooby Du
To zależy jak leży- czy ona lubi czy się jeszcze w tańcu gubi
Zależy jak na mnie patrzy i co do mnie mówi
Seksapil jest broń skuteczna, uroda jak Arabia bajeczna
Nie ważne, że małolat ważne, że jest grzeczna
To nie ten typ profesjonalny, ten problem o zasięgu globalnym
Trzeźwym okiem niewidzialny, wiesz o czym mówię?
To damski świat materialny- z jego początkiem płci pięknej zagłada
Ostrzegam uwaga: Materialna dziwka, dla niej seks jak używka
Uczucie to tylko przygrywka, partnerstwo to jej osobista gra
Nie będziesz mnie mieć póki nie zdobędę ja,
Co rozgryzłem Cię - zdziwiona, rozczochrana twoja
Miłość jest ślepa - niestety nie moja

Mam swą Mona Lisę chociaż nadal pożądany,
W czasach hobla i any radują mnie te stany
Lecz pamiętam gdy niechciany, bez pozycji, odrzucany
Za wysokie progi, dotknij, uśmiech błogi
Może przypierdoli rogi, nie pobrudź mi podłogi,
Nie masz po co tam wchodzić, tyle znaczysz bez kasy,
Taki typ kurewskiej rasy marzą Ci się rarytasy,
Mówisz takie zaskoczenie to swoiste rozliczenie,
Wiesz co we mnie drzemie wciąż podnosisz mi ciśnienie,
Teraz studio, nagrania, całonocne zmagania.
Dotknij gdzie chcesz strata nieodżałowana,
Ty wykręcasz mokre majtki bo ty teraz nie chciana,
Dotknij gdzie chcesz, na mnie patrzysz i nakłaniasz,
Konkretnie podjarana niewyimaginowana,
Ja nie Carlos Santana, ale krew w żyłach zawrzała,
Bo Princessa we mnie chciała to nie ego czas lewania,
Ja widzę te starania cała podekscytowana,
I poznaje po wzroku, że swędzi Cię w kroku,
Mrowienie o zmroku w ekstatycznym amoku,
Marzysz o wyjściu z mroków a spotykasz się z odmową,
Aż tak bardzo o tym marzysz bym potraktował Cię przedmiotowo,
Na podłożu seksualnym wiem, że bardzo byś chciała,
Która brała, testowała i sprawdzała, nieważna stercząca pała,
I to żeś zadziałała dawno żeś nie próbowała- z tego ulu miodu lała,
Fantastyczne wdzianka randka w ciemno w ciemno randka,
Urodzona nimfomanka od kolacji do śniadanka,
Panienka z okienka bardzo pragnie jebanka,
I tak się porobiło powszechna rywalizacja,
Sykki wie, że dla dupy jestem znacząca atrakcja,
Która bardziej znacząca, która podniecająca,
Która lepiej pachnąca, która bezwstydnie świecąca?

I tak się porobiło atmosfera dziś gorąca,
Mam być psem na kobiety- lepsza opcja spiskująca,
Jak zawsze oficjal ceniąca, opcja w ciężkim dymie tonąca,
Gorąca atmosfera sprzyjająca, uwierz bez czochów mówię co lubię,
Związek, lalusie i te seksprawdy, sama dobrze wiesz,
Kochana nie bój się dotknij gdzie chcesz,
Wskutek dotyku ogarnia mnie dreszcz,
Ty sie nie spiesz, wszystko powoli, dobrze wiesz gdzie mnie boli,
Musisz temu zaradzić, musisz rękę tam wsadzić,
Aaaaa ulżyło mi, teraz wyciągnij sik oburak trzymaj mój kij,
Nie próbuj mnie gryźć bo strzelę spoconym przez ryj ,
Tak, jak muszę jestem perwera, od tamtej gierki nie robię za frajera,
Dla Ciebie zbędne, ekstra, bajera, twoja wartość torebki z papiera,
Twoim celem moja kariera, niedoczekanie żadna pambera,
Żadna dziwka mnie nie sponiewiera

Nie bój się, dot dotknij gdzie chcesz....

Żadna dziwka, żadna Pambera, dotknij gdzie chcesz, mnie nie sponiewierasz...
x4

A jeszcze jedno...x4

Nie bój się dot dotknij gdzie chcesz...